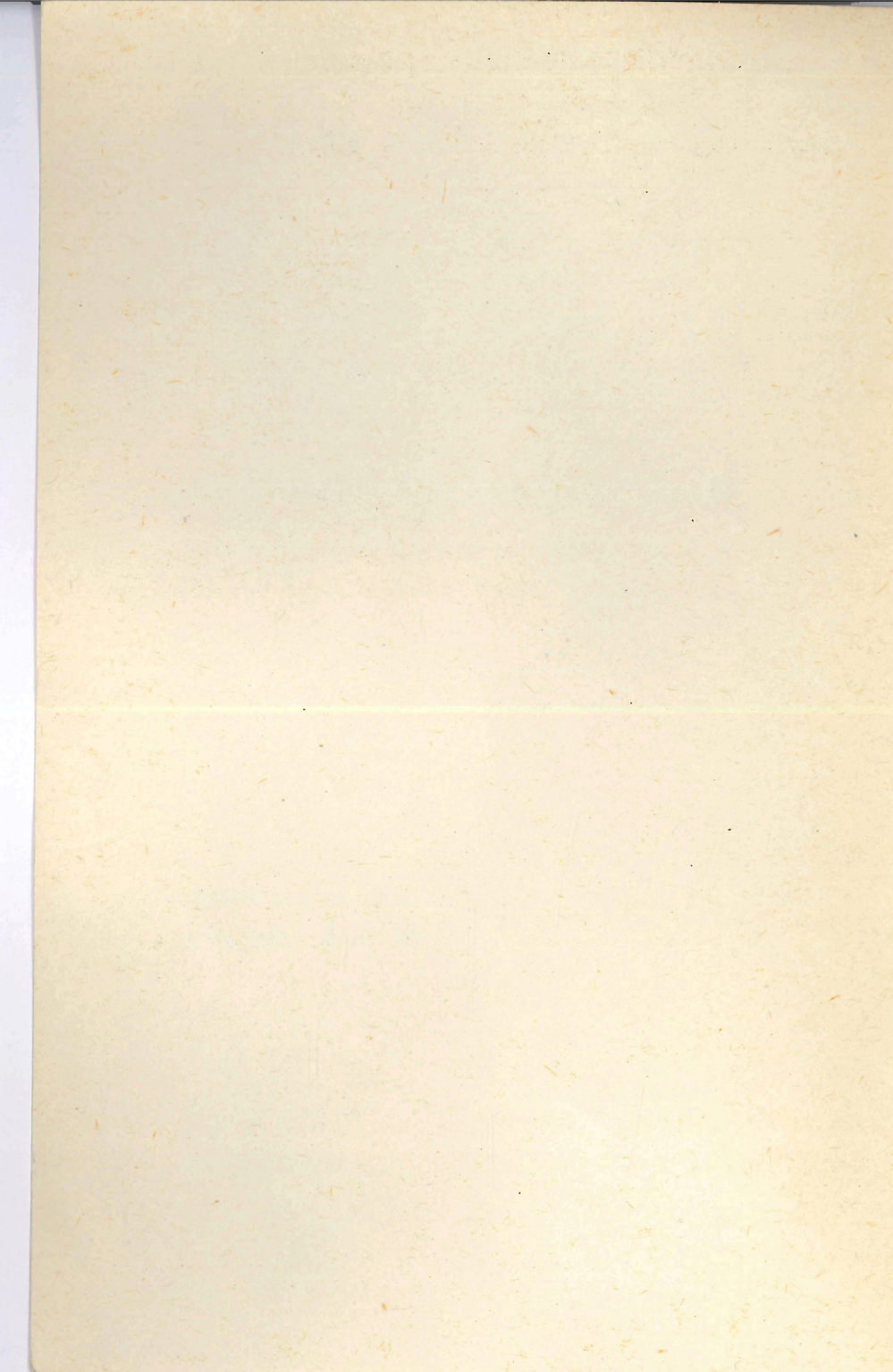


Pracownia Badań nad Człowiekiem w Organizacji
Zakład Socjologii Organizacji
Instytut Organizacji i Kierowania PAN i MNSzWiT

SPOŁECZNE ASPEKTY HUMANIZACJI PRACY I ORGANIZACJI

Materiały na konferencję
pod red. Wiesława Jędrzyckiego

Warszawa
1976.



Pracownia Badań nad Człowiekiem w Organizacji
Zakład Socjologii Organizacji
Instytut Organizacji i Kierowania PAN i MNSzWiT

SPOŁECZNE ASPEKTY HUMANIZACJI PRACY I ORGANIZACJI

Materiały na konferencję
pod red. Wiesława Jędrzyckiego

Warszawa
1976

Redaktor odpowiedzialny dr. JAN SOLARZ



DO UŻYTKU SŁUŻBOWEGO



Nr inw. IOK 30373 I.4.

Pow. w Dziale Poligraficznym IOK, nakład 100 egz. nr zam. 315/76

Humanizacja techniki a humanizacja pracy

/w kontekście systemów społecznych/

1. Problem zasygnalizowany w tytule jest bardzo szeroki i słabo rozpoznany. Wynika on z połączenia dwóch nurtów badawczych /i praktycznych/ - jednego raczej tradycyjnego, a mianowicie humanizacji pracy /związanej z regułami z ergonomią i planowaniem społecznym/ i drugiego, nowego, a mianowicie wartościowania techniki /technology assessment/ /por. 8,21,27/. O ile ten pierwszy nurt dotyczy zagadnień mikro /np. humanizacji w skali stanowiska pracy czy zakładu produkcyjnego/, to drugi dotyczy raczej problemów makro - wyboru kierunków rozwoju techniki, typów postępu technicznego z punktu widzenia kryteriów społecznych/. W krajach socjalistycznych przeważa nurt pierwszy. Zagadnienia związane z drugim nurtem - chociaż nie jest on formalnie wyodrębniony, jak na Zachodzie technology assessment, są rozwiązywane w sposób rozproszony przez instytucje zajmujące się planowaniem nauki, techniki, gospodarki, planowaniem społecznym w skali makro, ochroną środowiska naturalnego, planowaniem przestrzennym itp. Wydaje się, iż na obecnym etapie rozwoju należy rozważyć możliwość instytucjonalnego wyodrębnienia problematyki wartościowania techniki /nie wykluczono że wspólnie z zagadnieniami humanizacji pracy/ i stworzenia względnie wyodrębnionego ośrodka decyzji w tej dziedzinie /ponadresortowego czy międzyresortowego/.

2. Wobec obszerności problematyki ograniczymy się przede wszystkim do sformułowania pewnych tez wyjściowych, naszym zdaniem, dla dalszych badań i dyskusji. Niezbędne jest także precystawienie się pewnym, obiegowym już tezom funkcjonującym w literaturze zachodniej.

Odrzucamy przeto następujące tezy:

- o jednolitości rozwoju technicznego świata /zwłaszcza w przyszłości/, która jest wyrazem determinizmu technicznego,
- o jednolitości występowania negatywnych skutków rozwoju nauki i techniki niezależnie od ustroju społeczno-politycznego,
- o tym, że dokonywane historycznie wybory techniczne - które w wielkim stopniu doprowadziły do dzisiejszej dehumanizacji pracy i alienacji człowieka - były jedynie możliwymi.

Jesteśmy natomiast skłonni optować na rzecz następujących tez:

- pełna humanizacja pracy nie jest możliwa bez humanizacji techniki /w sensie właściwych wyborów technicznych, prawidłowego stosowania techniki, dostosowania jej do potrzeb i możliwości człowieka itd./.
- wraz ze wzrostem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego oraz intensyfikacją badań problematyki humanizacji techniki i pracy zwiększać się będą możliwości wyborów technicznych, - czynnikiem określającym wybory techniczne jest w "ostatniej instancji" system wartości społecznych wynikający z przyjętej przez społeczeństwo ideologii, ustroju, strategii rozwoju.

- w miarę rozwoju kraje socjalistyczne będą w coraz większej mierze uodparniać się na działanie efektu demonstracji /naśladownictwa/ w dziedzinie techniki i jej zastosowań.
 - w miarę rozwoju kraje te będą w rosnącej mierze demonstrować swoją odrębność cywilizacyjną /co wynika z tego, iż formacja socjalistyczna ma charakter występujący/.
- /por. 27, 4/.

W związku z odrzuceniem i postanowieniem powyższych też omówimy nieco szerzej problem: wartościowania techniki a system społeczny.

3. Idea wszechstronnej, kompleksowej oceny czyli wartościowania techniki budzi w świecie większe zainteresowanie. W krajach zachodnich wiąże się ją często z modnym ostatnio hasłem podnoszenia jakości życia /por. 20, 21/. W krajach socjalistycznych idea ta jest formalnie znana od dawna, wynika bowiem z samego społecznego celu tej gospodarki oraz zasady planowania. W związku z tym wszelkie nowe metody, sposoby czy techniki oceny skutków rozwoju techniki, są dla tej gospodarki szczególnie interesujące. Są one też potencjalnie łatwe do zastosowania przy centralnym zarządzaniu i braku antagonistycznych interesów klasowych.

Metody i sposoby wartościowania techniki mogą być stosowane tu zarówno, jeśli idzie o ogólne sterowanie procesami rozwojowymi, jak i planowania przyszłości technicznej. Mogą być używane przy opracowania planów rozwoju nauki i techniki oraz planów rozwoju społeczno-gospodarczego, przy wyborze wariantów inwestycyjnych i technicznych,

zakupie licencji itp. Metody te i techniki, mogą zatem okazać się przydatne w polityce naukowo-technicznej, ekonomicznej, społecznej, polityce ochrony środowiska i innych.

Warto zwrócić uwagę na to, że koncepcja wartościowania techniki podważa /z czego sobie nie zdają chyba sprawy ideologowie zachodni/ teorię konwergencji wprowadzając do procesu podejmowania decyzji technicznych element wartościowania społecznego. Można postawić tezę, iż po wyrównaniu się poziomów naukowo-technicznych krajów o różnych systemach coraz bardziej odciskało się będzie na decyzjach dotyczących rozwoju techniki piętno odrębności hierarchii wartości społecznych, hierarchii uwarunkowanej klasowo. Zagadnienia te podnosi również G.I. Szemieniew pisząc: "Rozpowszechniło się dziś szeroko traktowanie nauk technicznych jako systemu wiedzy, w którym badanie obiektów technicznych prowadzi się w oderwaniu od uwarunkowania społecznego form wykorzystania praw przyrody i od związków techniki z innymi formami życia społecznego. Uważamy, że takie podejście wiąże się z ignorowaniem całej złożoności "sprzężeń" elementu przyrodniczego i społecznego w technice./por. 18/.

Krytykując krańcowe próby rozpatrywania nauk technicznych z punktu widzenia zasady partyjności /na jednym krańcu była "socjalistyczna teoria maszyn" i "radzieckie maszynoznawstwo", na drugim zaś całkowita negacja pierwiastka ideologicznego w naukach technicznych/, Szemieniew pisze następująco: "naszym zdaniem, z klasową treścią wiedzy technicznej związane są jej górne "piętra", na których rozważa się cechy konstrukcyjne środków technicznych warunkujące charakter i bezpośredni podział funkcji o systemie "człowiek - technika". W naukach technicznych mogą być realizowane dwa

podjęcia uwarunkowane pozycją klasową, albo czynnik ludzki traktuje się jako zwykły /choć obdarzony świadomością/ komponent projektowy systemu technicznego, albo też umiejscawia się człowieka poza ramami właściwego systemu technicznego, który podporządkowany zostaje w tym wypadku żywej pracy. W zależności od tego wybiera się też takie lub inne rozwiązania /na przykład podział funkcji w potokowych systemach technicznych, specjalizacja czynności, akcentowanie własności estetycznych techniki itp./. Dlatego też teoretyczne uzasadnienie funkcji środka technicznego na szczeblu schematów zasadniczych, zasad technicznych, ogólnych rozwiązań technicznych określających strukturę powiązań w systemie "człowiek-technika" zawiera wiedzę mającą charakter klasowy. /por. 18/.

Kontrola rozwoju techniki nie może być dokonywana jedynie w oparciu o oceny ekspertów, tj. być zawężona do środowisk naukowych i technicznych. Musi ona mieć charakter szerszy. H. Janne pisał: "Przed wszystkim postęp wymaga grupy społecznej, która bierze na siebie wprowadzenie go; wymaga grupy tzw. "nosicieli" postępu techniki. Przy zastosowaniu energii parowej rolę taką odegrała burżuazja, /klasa społeczna o wzrastającym ówczesnie znaczeniu/. /por. 9,15,17/. Nosicielem postępu dziejowego - jak wykazał Marks - jest klasa robotnicza, ona też winna być nosicielem i kontrolerem rozwoju techniki. Klasa robotnicza ma do tego, naszym zdaniem, szczególne propozycje: jest podstawową grupą społeczną /nie zaś elitarną jak np. naukowcy/, styka się na codzień z postępowaniem technicznym/ uprzedmiotowionymi w środkach i metodach produkcji/, postęp techniczny leży w jej interesie/ podnosząc dobrobyt, zmniejszając uciążliwość pracy, likwidując negatywne

efekty starej techniki itd./, strukturalno-jakościowy rozwój klasy robotniczej /głównie przez wzrost wykształcenia i doświadczenia technicznego/ czyni z niej w coraz większej mierze klasę innowacyjną, twórczą w zakresie postępu technicznego /ruch racjonalizatorski/, podnosi jej stopień świadomości w zakresie pozytywnych i negatywnych efektów rewolucji naukowo-technicznej.

Dla klasy robotniczej postęp techniczny nie jest zagadnieniem teoretycznym, ale przede wszystkim praktycznym, do decyzji. Wartościowanie techniki przez klasę robotniczą /zwłaszcza wielkoprzemysłową, przez jej partię i związki zawodowe/ jest w socjaliźmie w pełni możliwe. Jeśli D.M.Gwisziani pisze, iż socjalistyczne formy i metody zarządzania umożliwiają "wszechstronny wzrost i doskonalenie produkcji na podstawie nowej techniki i przy aktywnym, twórczym udziale ludzi pracy w procesie zarządzania /por. 69, 90/, to proces zarządzania winien obejmować także technikę.

A zatem tylko klasa robotnicza ze względu na swą liczebność, na swą dziejową funkcję i polityczną rolę w społeczeństwie, ze względu na to, "że nie ma do stracenia" w związku z postępowaniem technicznym /w socjaliźmie nie grozi bezrobocie technologiczne/, a wszystko do uzyskania, posiada warunki niezbędne do skutecznego i ekonomicznego /w sensie prakseologicznym/ sterowania postępowaniem technicznym. Podkreślając tu odmienną motywację wprowadzania postępu technicznego w zależności od typu ustroju. W kapitaliźmie motywem podstawowym jest osiągnięcie zysku /cel ten, naszym zdaniem, obejmuje takie subcele jaki jest "przetrwanie formy/, realizacja tego celu od-

bywa się w drodze prywatnych, niezależnych decyzji. Decyzje, a częściej ich konsekwencje modyfikować może interwencjonizm państwowy/za pomocą ustawodawstwa i innych metod oddziaływania na prywatne jednostki gospodarcze/ oraz organizacje społeczne, publiczne /np. ruch konsumerystyczny/. W socjaliźmie zysk jest co najwyżej celem operacyjnym oraz wskaźnikiem działalności przedsiębiorstw, która jest podporządkowana planowi społeczno-gospodarczemu. Hierarchię wartości społeczeństwa socjalistycznego odzwierciedlają właśnie cele, zwłaszcza wyższego rzędu, zawarte w planie. Centralne planowanie pozwala kontrolować technikę /jej tworzenie, wdrażanie, konsekwencje/ w skali ogólnospołecznej. Oczywiście, należy pamiętać o silnych bardzo uwarunkowaniach obiektywnych /etap rozwoju i cele z niego wynikające, istniejące realnie możliwości wyboru, kierunków postępu technicznego oraz poszczególnych technik/ oraz subiektywnych /świadomość negatywnych skutków ubocznych postępu technicznego, polityczna wola harmonizowania technicznych i społecznych elementów rozwoju/.

Odrzucając zatem koncepcje związane z determinizmem technicznym i technokratyzmem możemy zgodzić się z W.Kozłowskim, który pisze: "Obecnie istnieją inne potencjalne możliwości nowoczesnej techniki i możliwości dokonywania za jej pomocą przemian gospodarczo pożądaných bez szczególnych szkód społecznych. Zależy to od sposobu wykorzystania nauki i techniki i stawianych celów społecznych oraz dążeń kulturalnych planowania. /por.13, s.414/. W odniesieniu do Polski autor uważa, iż mamy szansę uniknąć negatywnych efektów rozwoju techniki ze względu - co brzmi paradoksalnie - na pewne opóźnienie w stosunku od krajów najwyżej uprzemys-

żowionych, bowiem społeczeństwo nasze nie wyzbyło się jeszcze wielu pozytywnych cech społeczeństwa antropo--naturalnego oraz ze względu na stosowanie planowania, zwłaszcza w powiązaniu z przewidywaniem przyszłości społecznej i wielodyscyplinowością. W.Kozłowski podkreśla, iż dla eliminacji czy choćby zmniejszenia negatywnych skutków rozwoju techniki należy rozwijać planowanie społeczne ukierunkowane prospektywnie, równolegle stosować innowacje techniczne oraz społeczne, maksymalizować efektywność nauki, rozwijać system kształcenia i wychowania pozwalający na praktyczne wykorzystanie wiedzy w pracy na wszystkich szczeblach. "Rozwój nauki i maksymalizacja jej efektywności nawet przy planowaniu nie wyłączają społecznych niebezpieczeństw, niewłaściwego użycia nauki i techniki /w tym również technik społecznych i humanistycznych/... Jest to problem dość powszechny w zachodnich krajach środowiska technicznego. Dla zapobiegania takim zjawiskom niezbędne jest współdziałanie twórców kultury, humanistów i planistów, w pełni realne w naszych warunkach. /por. 13, s.415/.

A zatem można sobie wyobrazić powstanie i rozwój odrębnych środków postępu technicznego w zależności od polityczno-klasowych uwarunkowań systemów /socjalistyczny, kapitalistyczny, a być może i krajów rozwijających się/. Do tej pory ze względu na różnice w poziomach rozwoju, na międzynarodowy charakter nauki, na rozwój transferu technologii, wiedzy i umiejętności, na międzynarodowe powiązanie i poddziaływanie zakładano - explicite czy implicite - powielanie/ na zasadzie naśladownictwa i przymusu wzorców rozwojowych czołówki naukowo-technicznej i ekonomicznej. Najwcześniej wyłom w tej w gruncie rzeczy

konwergencyjnej koncepcji - stanowiła idea "techni pośrednich" przeznaczonych dla krajów Trzeciego Świata". /pot. 171/. Idea wartościowania techniki uzasadnia dalsze rozwarstwienie jednolitej do niedawna koncepcji rozwoju światowej techniki. Kraje socjalistyczne wchodzą obecnie w etap "dojrzałości technicznej" i etap rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Zapewne coraz wyraźniej rysować się będzie ich odrębność cywilizacyjna oparta na odrębności wzorców technicznego rozwoju, modelu konsumpcji, stylu i jakości życia. Trzeba dodać, że nie bez znaczenia dla zmiany podejścia do teoretycznych problemów techniki był rozwój i upowszechnienie podejścia systemowego, które pozwoliło na strukturalizację wielu słabo uświadomionych współzależności, oddziaływań oraz negatywnych efektów ubocznych cywilizacji technicznej.

Można również wysuwać inną jeszcze hipotezę, dotyczącą zmiany charakteru przyszłych rewolucji w technice. Otóż w sytuacji postępującego wartościowania techniki rewolucje techniczne będą silnie uwarunkowane przez kontekst społecznych wyborów, zdeterminowanych klasowo i politycznie. Tę przewidywaną cechę należy uwzględnić przy prognozowaniu kierunków rozwojów techniki, a także stymulujących go badań i prac rozwojowych. Trzeba dodać, że samo wartościowanie techniki, jej kontrolowanie będzie pozytywnym, korzystnym elementem działania człowieka. Podkreśla to V.G.Ferkiss, który pisze: "Może to brzmieć paradoksalnie, ale kontrola przemian technicznych mogłaby stać się największym wkładem techniki w postęp ludzkości. /por. 3, s. 226/.

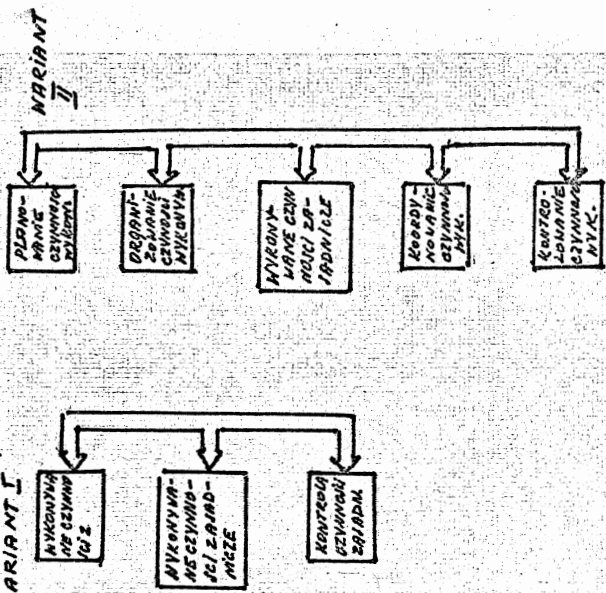
4. Na zakończenie chcielibyśmy sformułować kilka postulatów badawczych. Po pierwsze, należy badać określony kontekst społeczno-ideologiczny koncepcji i praktyki humanizacji pracy. Po drugie, konieczne jest w naszym kraju większe akcentowanie zagadnień humanizacji pracy w makroskali /wybór typów postępu technicznego, określanie tempa i zasięgu ich wprowadzania, przewidywanie i likwidacja ubocznych negatywnych następstw nowej techniki/. Po trzecie /w powiązaniu z drugim/, pożądane wydają się badania relacji, zakresu, powiązań humanizacji pracy i humanizacji /np. w sensie wartościowania/techniki/. Po czwarte, humanizację pracy traktować należy jako element sterowania procesami współczesnej rewolucji naukowo-technicznej. Po piąte, humanizacji pracy nie można traktować jedynie instrumentalnie, ale trzeba jej koncepcję wywodzić z koncepcji człowieka socjalistycznego /powiązać z humanizmem socjalistycznym, z teorią rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego/. Po szóste, należy zbadać proporcje między teleologicznym a instrumentalnym traktowaniem humanizacji pracy w zależności od poziomu i etapu rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Po siódme, należy dążyć do tworzenia prognostycznych oraz normatywnych koncepcji humanizacji pracy, jako nadających kierunek naszym bieżącym poczynaniom i koncepcjom humanizacyjnym.

Literatura wykorzystana:

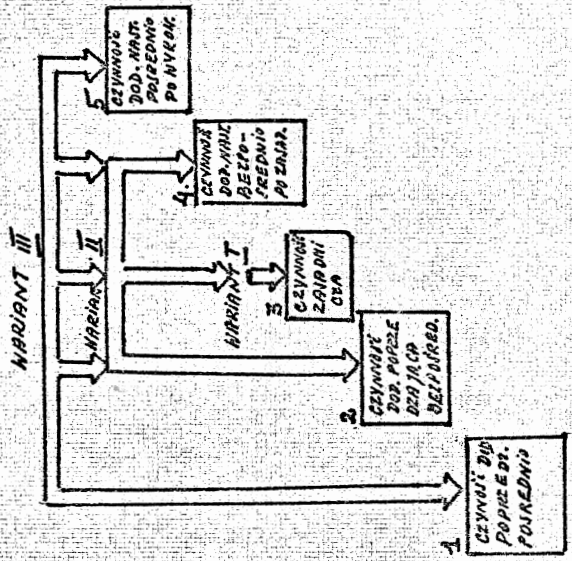
- /1/ J. Bańka- "Technika a środowisko psychiczne człowieka. Wprowadzenie do zagadnień eutyroniki", Warszawa 1973.
- /2/ M. Dobroczyński, "Wpływ naśladownictwa na międzynarodowe stosunki gospodarcze", Ekonomista, 3/1975.
- /3/ V.C. Ferkiss, "W stronę człowieka techniki", w antologii "Technika a społeczeństwo", Warszawa 1974.
- /4/ P. Pędosiejew, "Dialektyka epoki współczesnej", Warszawa 1969.
- /5/ S. Filipkowski, "Ergonomia a humanizacja pracy", Humaniz Pracy, 1-2/1972.
- /6/ D.M. Gwisziani, "Organizacja i zarządzanie. Socjologiczna analiza teorii burżuazyjnych", Warszawa 1973.
- /7/ A. Halamski, "O sposobie stosowania humanizacji pracy w praktyce społecznej", Humanizm Pracy, 5-6/1974.
- /8/ F. Hetman, "Society and the Assessment of Technology", OECD, Paris 1973.
- /9/ H. Janne, "Technika a system społeczny", w antologii "Technika a społeczeństwo", Warszawa 1974.
- /10/ W. Jędrzycki/red./, "Planowanie społeczne w zakładzie pracy", Warszawa 1974.
- /11/ W. Kieżun, "Organizacyjne modele dezalienacji w procesie pracy", referat na konferencję Komitetu "Polska 2000", Jabłonna, maj 1975.
- /12/ S. Kowalewski, "Człowiek w warunkach rewolucji naukowo-technicznej", Humanizm Pracy, 5-6/1974.
- /13/ W. Kozłowski, "Przyszłość a technika. Ergonomiczna analiza funkcji społecznej badań naukowych i techniki", Wrocław-Warszawa 1975.

- /14/ E.Olszewski, "Technika-praca-człowiek", Studia Filozoficzne, 6/1975.
- /15/ E.Olszewski, L.Zacher, /red./, "Studia nad zagadnieniami rewolucji naukowo-technicznej", Warszawa-Wrocław 1974.
- /16/ "Przeglądki perspektywicznej polityki społecznej", cz.I, Biuletyn "Polska 2000", 2/1975.
- /17/ E.F.Schumacher, /Small Is Beautiful: Economics As If People Mattered", N.Y.1973.
- /18/ G.I.Szemieniew, "Problemy filozoficzne i społeczne nauk technicznych", Zagadnienia Naukoznawstwa, 2/1974.
- /19/ J.Sztumski, "Praca a zadowolenie", Humanizm Pracy, 2/1974.
- /20/ "Technology assessment and quality of life" Proceedings of the 4th General Conference of SAINT- Saizburg Assembly: Impact of the New Technology/, Amsterdam 1973.
- /21/ "The social Assessment of Technology", numer spec. International Social Science Journal, UNESCO, vol.XXV, no.3, 1973.
- /22/ L.Zacher, "Zmiany techniczne a zmiany społeczne/problemy sterowania rozwojem w dobie rewolucji naukowo technicznej"/, Studia Filozoficzne, 7/1973.
- /23/ L.Zacher, "rewolucja naukowo-techniczna i możliwości sterowania jej procesami", Człowiek i Światopogląd, 5/1974.
- /24/ L.Zacher, "Planowanie przyszłości technicznej", Studia Nauk Politycznych, 2/1974.
- /25/ L.Zacher, "Problemy polityki naukowej na Zachodzie", Zagadnienia Naukoznawstwa, 1/1974.
- /26/ L.Zacher, "Problemy strategii rozwoju gospodarczego Polski Ludowej", Warszawa 1974.
- /27/ L.Zacher, "Idea i koncepcja wartościowania techniki", Prakseologia, 3-4/1975.

Rys. 3. Wz bogacanie pionowe wykonywanych czynności przez połączenie funkcji kierowniczych



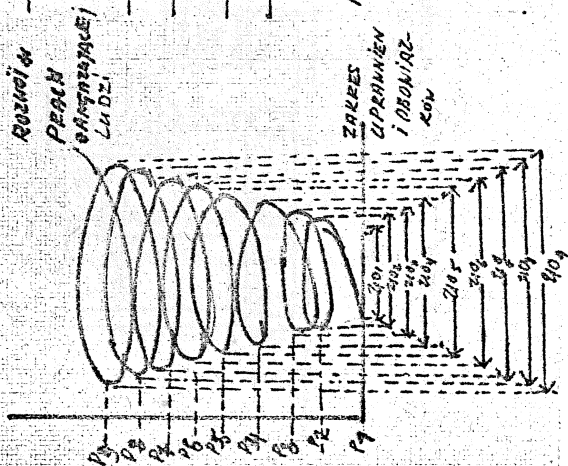
Rys. 2. Zwiększenie zakresu poziomu wykonywanych prac.



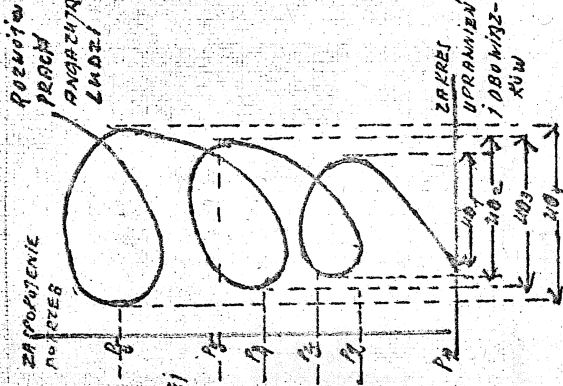
RYS 1 3 WARIANTY PRACY W PEŁNI ANGAŻUJĄCEJ LUDZI

WARIANT 1.

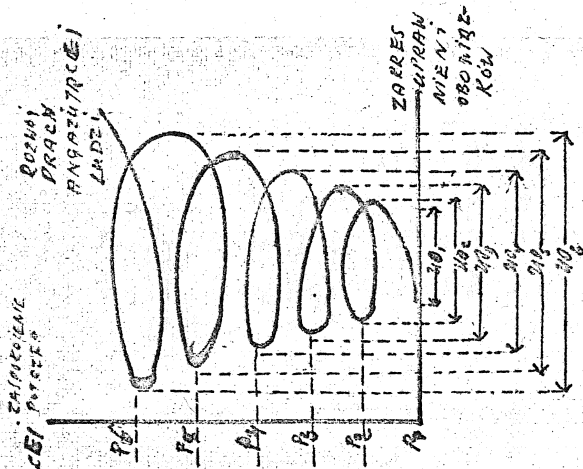
ZAPUKOTE
WE PITZES



WARIANT 2



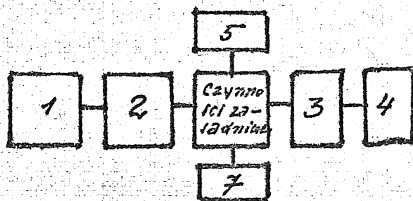
WARIANT 3.



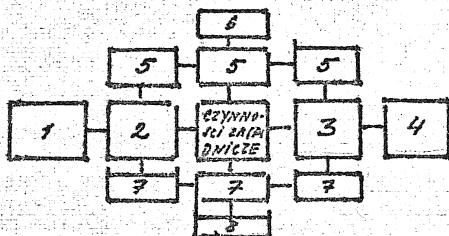
UWAGA W tym punkcie czynnikiem kierują brzoza mogą być cięciwki ciarum, spirala - grube ciarum, napięcie

Rys.4 Jednoczesne zwiększanie i
wzbogacanie wykonywanych czynno-
ści / pionowe i poziome/

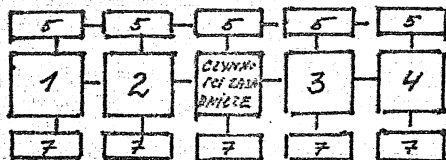
Wariant A



Wariant B

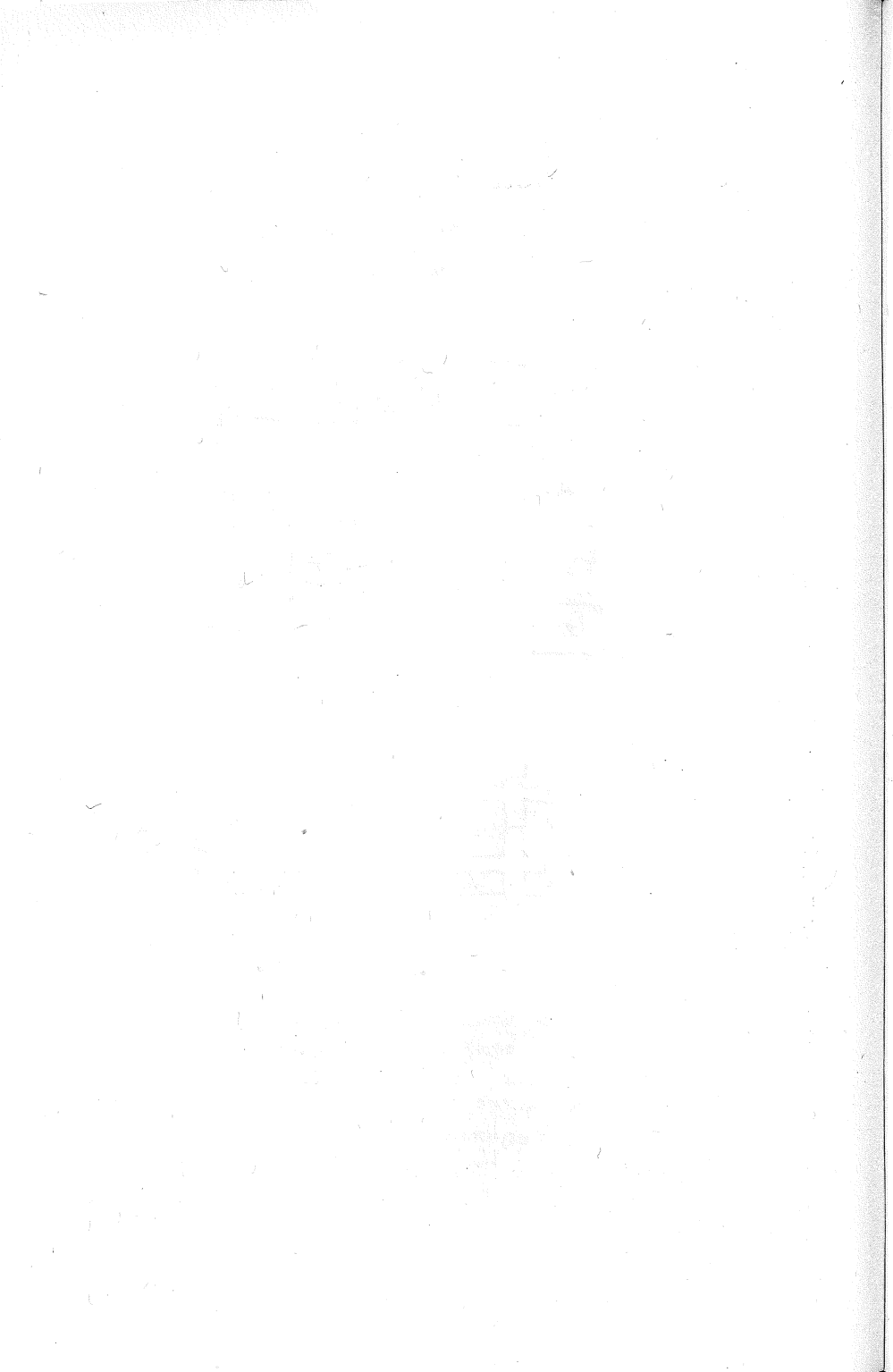


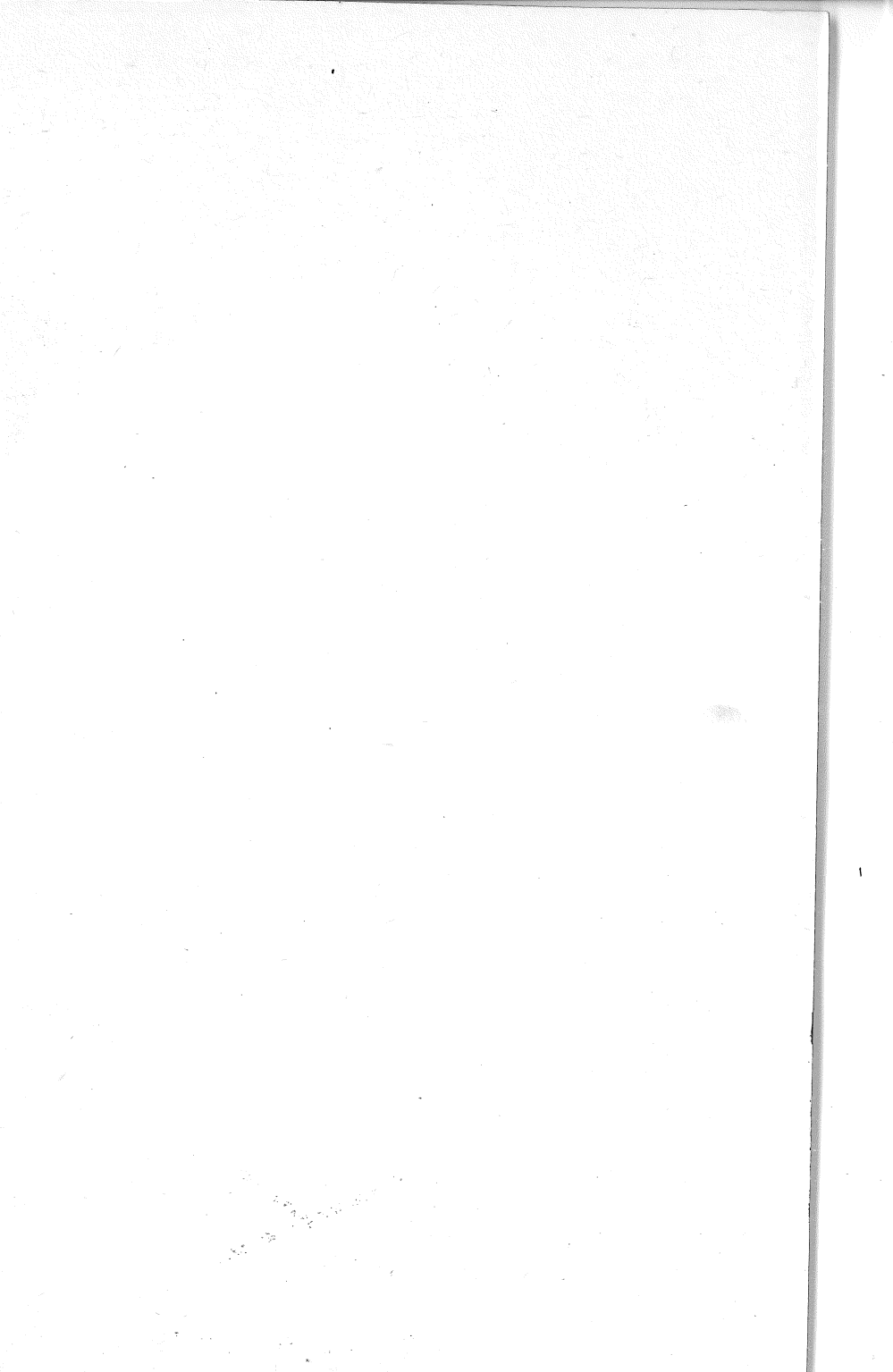
WARIANT C



Legenda:

- 1, 2, - czynności poprzedzające wykonywaną
- 3, 4, - " - następujące po wykonywanej
- 5 - planowanie czynności wykonywanych
- 6 - organizowanie " - " - "
- 7 - kontrola czynności " - " - "
- 8 - koordynacja " - " - "





IOK
PAN

30373